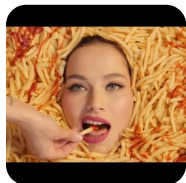


Santorini – Mery Spolsky

Żeby mnie kochał
Żeby miał prawo jazdy
Żeby drzwi otwierał zawsze
Żeby płakał tyle co ja i się nie wstydził
Widział we mnie nastolatkę
Żeby pisał na dzień dobry i dobranoc
Żeby w końcu się oświadczył
Żeby zrobił to na plaży w Santorini
Cały na biało, a ja w mini
Zróbmy to na plaży w Santorini
Cały na biało, a ja w mini
Żeby kochał moje nogi w każdym kształcie
Żeby pisał wiersze
Żeby mówił,
Że miłość jest na zawsze
To takie niedzisiejsze
Żeby morze był przez „er zet”
Zero pytań czy mnie chce
Nikt nie kochał nigdy mnie
Lato pełne łez
Może tak już jest
Nikt nie kochał nigdy mnie
Lato pełne łez
Może tak już jest
Żeby wiedział komu komentować zdjęcia
Żeby się wydurniał
Żeby nigdy
Na spotkania się nie spóźniał
Żeby mnie nie wku...
Bo ja sama nie wiem czego chcę
Santorini nie pomoże też
Nikt nie kochał nigdy mnie
Lato pełne łez
Może tak już jest
Nikt nie kochał nigdy mnie
Lato pełne łez

Może tak już jest
Nikt nie kochał nigdy mnie
Lato pełne łez
Może tak już jest
W morzu pełnym fal
Biała suknia i do nieba noga
Miałam mieć swój bal
Nikt nie mówił, że wyspa taka droga
Nikt nie kochał nigdy mnie
Lato pełne łez
Może tak już jest
Nikt nie kochał nigdy mnie
Lato pełne łez
Może tak już jest
Nikt nie kochał nigdy mnie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych